

Poszukiwania

Dzieci szukały ochoczo.

Antoś obok lasu.

Mała Hania pod kamieniami i na polanie.

Kasia, Zuzia i Maja oglądały pośród drzew.

I tak szukały dzień po dniu.

Raz tu, innym razem dalej.

Któregoś dnia wreszcie znalazły.

Pani Wiosna stąpała odważnie po ziemi,

zieleniąc wszystko dookoła.

Narobiła wiele zamieszania

wśród skarbów ukrytych pod białą pierzyną.

Drzewa wreszcie ożyły,

zaczęły wypuszczać pąki kwiatów.

Jednak Piękna Pani zgubą dzieci była.

Zaniedbały obowiązki domowe.

Całymi dniami siedziały w ogrodzie,

gaworząc z Wiosną o ładnej pogodzie.

KreatywnaM

Powinnam tam wrócić...

Gdzie znajdziesz mój mały
miejsce, w którym zachody i wschody
słońca są tak piękne?

Pewnie, że w książkach.
Razem z Małym Księciem
odkrywasz nowe lądy.

Gdzie znajdziesz mój mały
miejsce, w którym błyszczy się oko?
Hobbit by wiedział...

Każdy z nas marzy o cudownym
miejscu, które jest,
a my do niego możemy wrócić.

Kiedy muszę być skupiona,
myśli wracają.
Kłębiam się, płacząc i pragnąc stworzyć
jakiś sensowny pomysł.

To moment, gdy środek krzyczy:
„Wróć tam!”,
ale serce wszystko komplikuje,
bo szepcze inaczej.

W efekcie zadania, obowiązki przegrywają
z porzeczkową herbatą,
którą zawsze piję TAM na hamaku.

KreatywnaM

W babcinym ogrodzie

Byłam u babci.
Zajrzałam do jej pięknego ogródka.
Lubiłam tam zaglądać,
ze względu na śliczne, cudowne kwiaty.
Ta niesamowita woń...
W ogrodzie było miejsce,
w którym róże przenikliwie patrzyły.
Huśtawka była rozgniewana
na wiszący obok hamak,
bowiem zajął jej stałe miejsce.
Nagle hamak obraził się i...
postanowił wyjść z babcinego sadu.
Babcia weszła do ogródka i bardzo się zdziwiła.
Ujrzała, że jej wnuczka siedzi na huśtawce.
Nie było tego, na którym piła porzeczkową herbatę.
Po hamaku ślad zaginął.
Do tej pory nie wrócił.

KreatywnaM